

Ciąg dalszy ze str.1

Polak potrafi

Z wizytą w Bytowie

Może zatem warto skorzystać z doświadczeń tych, którym udało się wprowadzić w życie pomysł godny naśladowania. – **Ten budynek pochodzi z początku XIX wieku** – mówi mieszkanka Bytowa. – Tutaj są zdjęcia jak wyglądał 10 lat temu, a jak wygląda dzisiaj sama pani widzi. – dodaje z uśmiechem. – Dzięki możliwości wykupu mieszkania z 90 % zniżką, właściwie nikt z nas nie wahał się podjąć tej decyzji. Na generalny remont dachu otrzymaliśmy pomoc od fundacji „Nasza Wspólnota”, czyli od... miasta.

- W Bytowie wiele budynków to budynki jeszcze sprzed wojny – mówi Stefan Sroka, kierownik Wydziału Mienia Komunalnego w UM w Bytowie. – Ich stan jeszcze kilka temu był naprawdę nieciekawym. Początek prywatyzacji Miejskiego Zarządu Budynkami Komunalnymi przypada na początek lat 90-tych. – **Zlikwidowaliśmy MZBK** i ogłosiliśmy przetarg na zarządcę zasobem gminy. MZBK przekształciło się w spółkę z.o.o. i z 60 pracowników pozostało 10... Dzięki temu „nowe” MZBK w naszym mieście ma wiele niezbędnych maszyn, o których wcześniej można było tylko pomarzyć. Na rynku bytowskim są też inne firmy zarządzające wspólnotami, ale „odnowione” MZBK spółka z.o.o. cieszy się największym zaufaniem. Na dzień dzisiejszy w majątku miasta pozostało zaledwie 5 % lokali użytkowych i mieszkalnych. Mamy 26 wyremontowanych mieszkań socjalnych, w których mieszkają rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Stare budynki dzięki zaangażowaniu wspólnot i pomocy ze strony miasta z dnia na dzień pięknieją. Bardzo dużo zależy od samych mieszkańców. My jako miasto **pozwoliliśmy im wziąć sprawy w swoje ręce**.

- Wystarczy tylko przejść się ulicami Bytowa, gołym okiem można dostrzec ogromne zmiany na lepsze – z dumą mówi Stanisław Marمولowski, burmistrz Bytowa.

- Proces odnowy starych budynków wymagał oczywiście ogromnego wkładu i zaangażowania w to wielu osób. Początkowo cena



lokali nie była tak niska. Uchwałą Rady Miejskiej w Bytowie w 1998 roku, aby zachęcić mieszkańców do przystąpienia do wspólnot, miasto udzieliło przyszłym nabywcom bonifikat. Jeśli w budynku na wykup zdecydowali się wszyscy mieszkańcy mogli je **nabyć z 95 % zniżką**. Wielu mieszkańców skorzystało z tej możliwości. Jeśli nie wszyscy zechcieli wykupić wynajmowane lokale, zniżka wynosiła 90 %. Budynki wzniesione po 1945 roku, lub starsze, ale po generalnym remoncie, sprzedawaliśmy z 80 % zniżką. Ta decyzja okazała się naprawdę strzałem w dziesiątkę. Tym bardziej, że lokale mieszkalne i użytkowe w budynkach przedwojennych stanowiły aż 75 % całego zasobu naszej gminy.

PS Polak jednak potrafi... Kto nie wierzy, Bytów niedaleko.

Marta Falkowska

- *Szkoda, że w naszym mieście możliwość poprawy sytuacji mieszkańców starych budynków, ciągle pozostaje pod znakiem zapytania – mówi Radny Waldemar Sokołowski, członek Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji. – Niestety, projekt uchwały dotyczący możliwości wykupu od ZGKiM mieszkań w budynkach sprzed 1945 roku, do tej pory nie trafił na sesję. Właściwie nikt nie wie dlaczego... - dodaje Waldemar Sokołowski. - Bytów może być dla naszego miasta wzorem do naśladowania. Aż przyjemnie patrzeć na wyremontowane kamienice, a przede wszystkim na zadowolonych mieszkańców. Uważam, że malborczycy, jeśli dano by im szansę wzięcie spraw we własne ręce, z pewnością także umieliby zadbać o własne domy i podwórka. Nie trzeba szukać daleko, żeby się przekonać, że jest to możliwe. Jednak u nas wciąż coś stoi na przeszkodzie. A najgorsze jest to, że miasto nie robi właściwie nic, aby coś zmienić. A stan wielu malborskich budynków naprawdę przeraża. Oby tylko nie doszło do tragedii. Już teraz strach wejść do jednej kamienicy. Bez generalnych remontów grożą zawaleniem. Jeśli do tego dojdzie, kto będzie za to odpowiadał?*